Ewangelia Mateusza

Rozdział 12

**1**. W on czas szedł Jezus w szabbat przez zboża, a uczniowie jego głodni będąc, poczęli rwać kłosie i jeść. **2**. A ujźrzawszy Faryzeuszowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi czynić w szabbaty. **3**. A on im powiedział: Nie czytaliście, co uczynił Dawid, kiedy łaknął, i którzy z nim byli? **4**. Jako wszedł do domu Bożego i chleb pokładny jadł, którego się mu nie godziło jeść ani tym, którzy z nim byli, tylko samym kapłanom? **5**. Aboście nie czytali w zakonie, że w szabbaty kapłani w kościele gwałcą szabbat, a bez winy są? **6**. Lecz mówię wam, iż tu więtszy jest niż kościół. **7**. A gdybyście wiedzieli, co jest: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary, nigdy byście byli nie potępiali niewinnych. **8**. Abowiem Panem jest syn człowieczy i szabbatu. **9**. A gdy odszedł stamtąd, przyszedł do bóżnice ich. **10**. A oto człowiek mający uschłą rękę. I pytali go, mówiąc: Godzili się w szabbaty uzdrawiać? aby go oskarżyli. **11**. A on im rzekł: Który z was człowiek będzie, który by miał owcę jednę, a gdyby ona wpadła w dół w szabbat, izali jej nie weźmie i podniesie? **12**. Jakoż daleko lepszy jest człowiek niżli owca? Przetoż się godzi w szabbaty dobrze czynić. **13**. Tedy rzekł człowiekowi: Wyciągni rękę twoję. I wyciągnął. I przywrócona jest do zdrowia jako druga. **14**. A Faryzeuszowie wyszedszy, czynili radę przeciw niemu, jakoby go stracili. **15**. Ale Jezus wiedząc, odszedł stamtąd i szło ich za nim wiele, i uzdrowił je wszytki. **16**. I rozkazał im, aby go nie objawiali. **17**. Aby się wypełniło, co było powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego: **18**. Oto sługa mój, któregom obrał, miły mój, w którym się dobrze upodobało duszy mojej. Położę ducha mojego na nim, a sąd poganom opowie. **19**. Nie będzie się wadził ani będzie wołał i nikt nie usłyszy po ulicach głosu jego. **20**. Trzciny zgniecionej nie złamie, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu, **21**. a w imieniu jego pogani będą nadzieję mieli. **22**. Tedy mu przywiedzion jest mający diabelstwo, ślepy i niemy. I uzdrowił go, tak iż mówił i widział. **23**. I zdumiały się wszytkie rzesze, i mówiły: Nie tenli to Syn Dawidów? **24**. A Faryzeuszowie usłyszawszy, rzekli: Ten nie wygania czartów, jedno przez Beelzebuba, książęcia czartowskiego. **25**. Ale Jezus, wiedząc myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo rozdzielone przeciwko sobie będzie spustoszonemi wszelkie miasto abo dom rozdzielony przeciwko sobie, nie ostoi się. **26**. A jeśli szatan szatana wyrzuca, przeciwko sobie jest rozdzielon. Jakoż tedy ostoi się królestwo jego? **27**. A jeśliż ja przez Beelzebuba wyrzucam czarty, synowie waszy przez kogo wyrzucają? Dlatego oni będą sędziami waszymi. **28**. Lecz jeśli ja duchem Bożym wyganiam czarty, tedyć na was przyszło królestwo Boże. **29**. Abo jako może kto wnić do domu mocarzowego i sprzęt jego rozchwycić, ażby pierwej związał mocarza? Toż więc dopiero dom jego rozchwyci. **30**. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera ze mną, rozprasza. **31**. Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo będzie odpuszczone ludziom, ale bluźnierstwo ducha nie będzie odpuszczone. **32**. I kto by kolwiek rzekł słowo przeciwko synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczono; ale kto by mówił przeciw Duchowi ś. nie będzie mu odpuszczono ani w tym wieku, ani w przyszłym. **33**. Abo czyńcie drzewo dobre i owoc jego dobry, abo czyńcie drzewo złe i owoc jego zły: abowiem z owocu drzewo bywa poznane. **34**. Rodzaju jaszczurcy, jako możecie dobre rzeczy mówić, gdyżeście źli? Ponieważ z obfitości serca usta mówią. **35**. Dobry człowiek z dobrego skarbu wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi złe. **36**. A powiadam wam, iż z każdego słowa próżnego, które by wyrzekli ludzie, dadzą liczbę w dzień sądny. **37**. Abowiem z słów twoich będziesz usprawiedliwiony i z słów twoich będziesz potępiony. **38**. Tedy odpowiedzieli mu niektórzy z Doktorów i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znak widzieć. **39**. Który odpowiadając, rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znaku szuka, a znak mu nie będzie dan, jedno znak Jonasza proroka. **40**. Abowiem jako był Jonasz w brzuchu wieloryba trzy dni i trzy nocy, tak będzie syn człowieczy w sercu ziemie trzy dni i trzy nocy. **41**. Mężowie Niniwitowie powstaną na sądzie z tym narodem i potępią ji, iż pokutę czynili na kazanie Jonaszowe. A oto tu więcej niżli Jonasz. **42**. Królowa z Południa powstanie na sądzie z tym narodem i potępi ji, iż przyjachała z krajów ziemie słuchać mądrości Salomonowej, a oto tu więcej niż Salomon. **43**. A gdy nieczysty duch wynidzie od człowieka, chodzi po miejscach suchych, szukając odpoczynienia, a nie najduje, **44**. tedy mówi: Wrócę się do domu mego, skądem wyszedł. A przyszedszy, najduje ji pusty, umieciony i ochędożony. **45**. Tedy idzie i bierze z sobą siedmi inszych duchów gorszych niż sam, i wszedszy, mieszkają tam, i bywają ostateczne rzeczy człowieka onego gorsze niżli pierwsze. Tak będzie i temu narodowi złemu. **46**. Gdy on jeszcze mówił do rzeszej, oto matka jego i bracia stali przed domem, chcąc z nim mówić. **47**. I rzekł mu niektóry: Oto matka twoja i bracia twoi przed domem stoją, szukając cię. **48**. A on odpowiadając, rzekł mówiącemu do siebie: Która jest matka moja i którzy są bracia moi? **49**. I ściągnąwszy rękę na ucznie swoje, rzekł: Oto matka moja i bracia moi. **50**. Abowiem kto by kolwiek uczynił wolą Ojca mego, który jest w niebiesiech, ten bratem moim i siostrą, i matką jest.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.